Nr. 41. Lwów, wtorek 26. października 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu CZYTELNIA

GAZETKA ŻOŁNIERSKA

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Delegacja pokojowa wyjeżdża do Libawy.

We wtorek wyjeżdża delegacja pokojowa do Libawy, celem ratyfikacji pokoju.

Prześladowanie obywateli polskich w Rosji ustało.

Zastępca przewodniczącego rosyjskiej delegacji pokojowej Oboleńskij zawiadomił sekretarzy delegacji polskiej, że rada komisarzy ludowych wydała rozporządzenie, mocą którego zaprzestano wszelkich represji wobec obywateli polskich w Rosji sowieckiej. Osoby uwięzione mają być wypuszczone na wolność i wszelkie dochodzenia przeciw nim wstrzymano.

Rokowania nad konwencją gdańską.

Z Paryża donoszą, że p. Paderewski złożył na konferencji ambasadorów deklarację, iż stosownie do wskazówek rządu polskiego, delegacja polska nie może podpisać obecnego projektu konwencji gdańskiej. P. Paderewski domaga się dalej rewizji obecnego projektu.

Wobec tego rada ambasadorów zaprosiła wczoraj popołudniu po trzech przedstawicieli z każdej delegacji, t. j. polskiej i gdańskiej, na wspólną konferencję, której wynik dotychczas nie jest wiadomy.

Ukraiński komunikat wojenny.

Ukr. B. pr. z Kamieńca podolskiego: Wojska ukraińskie przerwały front bolszewicki pod Winnicą i Chołoniewskiem. Przekroczyły one linię kolejową Żmerynka-Kijów i wtargnęły głęboko w etapy rosyjskie w kierunku Berdyczowa. Punkt węzłowy Koziatyn na linii Kalinówka—Kijów został wzięty, przez co wojska czerwone straciły łączność z Kijowem i z podstawą operacyjną.

Na południe od Żmerynki został nieprzyjaciel odrzucony w kierunku Wapniarki i Tomaszpola. Obsadziliśmy miejscowość Jarugę, przekroczyliśmy rzekę Marulę i maszerujemy na Jampol.

Według wiadomości kierującego komitetu ukraińskich powstańczych oddziałów dnia 16. października pod Humaniem została pobita dywizja sowieckiej kawalerji, świeżo wysłana na front. Rozbrojono ją, przyczem powstańcy zdobyli 5 ciężkich armat, 2 lekkie, treny i amunicję.

* * *

Ostatni ukraiński komunikat wojenny donosi: Piechota ukraińska na linji Babińce, Borówka, Wołodyjowce, Bar, Wołkońce. Na różnych częściach frontu zgłosili się wysłannicy bolszewiccy z oświadczeniem, że otrzymali rozkaz przerwania działań wojennych przeciw Ukraińcom.

Sowjety boją się Ukrainy i Wrangla.

Sowiecka „Prawda" pisze o położeniu na Ukrainie: Nie możemy się patrzeć na to, co się dzieje na Ukrainie. Włościanie jawnie przeciwko nam występują, wspomagając wszystkie wrogie nam armje Wran-

gla, Machny, Petlury i Budiennego, dostarczając im żywności i broni. A władza sowiecka nic nie robi, by zapobiedz temu. Wzmocnić należy działalność czerezwyczajek i ogniem i mieczem niszczyć kontrrewolucjonistów. Jeżeli nie poczyni się odpowiednich zarządzeń — nawała grozić będzie Moskwie.

Wszystkie siły przeciw Wranglowi!

Moskiewska stacja radjotelegraficznie rozesłała następujące zawiadomienie: Armja gen. Wrangla oderwała od Rosji urodzajne okręgi, a mianowicie Ukrainę, Dońszczyznę, oraz jekaterynosławską i chersońską gubernię. Ukraina była zawsze przy Rosji jedyna dostawicielka chleba. Przy dobrym urodzaju można było wywieźć z Ukrainy około 500 miljonów pudów zboża. — Radjo kończy wezwaniem, by zwrócić wszystkie siły przeciw „carskiemu generałowi“.

Bolszewicy opuszczają Odessę.

Ukr. B. Pr. donosi: Przeważna część wojsk sowieckich opuściła już Odessę. Powstańcy oblęgają miasto od północy. Linja kolejowa Odessa-Żmerynka znajduje się aż po Bałtę w rękach powstańców ukraińskich.

Powstanie w Smoleńsku

Z Helsingforsu donoszą, że w Smoleńsku zbuntowało się 8 tysięcy krasnoarmiejców, a do nich przyłączyła się jeszcze robotnicza ludność. Powstańcy rozpędzili miejscowe sowjety. 60 brygada strzelców sowjeckich rozstrzelała przeszło 1200 krasnoarmiejców, oraz kilka cywilnych osób. W przeciągu 24 godzin ostrzeliwany był Smoleńsk ciężką artylerją.

Koniec syberyjskiej kontrrewolucji?

B. K. Dnia 21. października zajętą została Czyta, ostatnie wielkie miasto, które było jeszcze w posiadaniu syberyjskich kontrrewolucjonistów. Semionow uciekł w samolocie.

Czerezwyczajka petersburska szaleje.

Z Helsingforsu donoszą: Petersburska czerezwyczajka zarządza coraz to nowe aresztowania, wśród osób cywilnych i wojskowych. Po godzinie ósmej wieczorem zamiera wszelki ruch uliczny. Wszystkie linje kolejowe i okolice Petersburga obstawione są Chińczykami. Chińczycy przeprowadzają rewizje w pociągach, a wszystkie podejrzane o szpiegostwo osoby, rozstrzeliwują. W ostatnim tygodniu skazał sąd wojenny 136 ludzi na karę śmierci za podpalanie składów wojskowych.

Niewczesne apetyty.

Na Krymie odbył się zjazd działaczy rosyjskich, grupujących się dokoła generała Wrangla, którzy uchwalili domagać się przyłączenia Galicji wschodniej, Bukowiny, Rusi zakarpackiej do Rosji, które to kraje, wraz z Ukrainą, mają otrzymać autonomję.

Powstanie w okręgu dońskim

Z Sebastopola donoszą o kozackich powstaniach w północnodońskich okręgach. Na prędce sformowane oddziały powstańcze toczą walki z bolszewikami. Silnie wzrosły oddziały powstańcze na Kubaniu i w astrachańskim okręgu.

Zamach monarchistyczny w Niemczech.

Berliński „Vorwärts“ donosi, że we wschodnich Prusiech przygotowuje się zamach monarchistyczny. „Vorwärts“ twierdzi, że między monarchistami bawarskimi i wschodnio-pruskimi panuje ścisły związek. We Wschodnich Prusach znajduje się 120 tysięcy żołnierzy, którymi dowodzą dawni oficerowie niemieccy.

Niemcy i bolszewicy pomagają Litwie kowieńskiej.

Z Wilna donoszą: Grupa gen. Żeligowskiego zauważyła w ostatnich dniach, że po stronie wojsk litewskich działają znaczne siły niemieckie i bolszewickie. Jeńcy zeznają, że armaty armji litewskiej są pochodzenia niemieckiego. Obsługa artylerji, zarówno oficerowie jak i żołnierze, cała prawie składa się z Niemców. Wśród trupów na polu bitwy rozeznano żołnierzy w mundurach niemieckich. W dniu wczorajszym pojawiły się nad okolicą Wilna aeroplany, których armja litewska dotąd nie posiadała. Prawdopodobnie dostarczyli ich Niemcy.

Prezes Tym. Kom. rządzącej W. Abramowicz o przyszłości Litwy.

Z Lidy donoszą: Pełniący obowiązki prezesa tymczasowej Komisji rządzącej we Wilnie Witołd Abramowicz w następujący sposób określił swe zapatrywanie na przyszłość Litwy środkowej:

Albo ziemia wileńska dojdzie do zgody państwowej z Litwą kowieńską przy uwzględnieniu kategorycznego postulatu złączenia się z Polską, nie przesądzając formy i warunków współżycia, albo też w razie odpornego stanowiska Kowna, nastąpi ściślejsze połączenie się Litwy środkowej z państwem polskiem przy zawarowaniu dla Litwy środkowej pewnych przywilejów autonomicznych.

Prez. Witos w Lublinie.

Prezydent ministrów Witos wraz z ministrem oświaty Ratajem przybył 23 bm. do Lublina.

Premiera powitał wojewoda p. Moskalewski podkreślając, że po raz pierwszy w odrodzonej Polsce miasto Lublin i województwo ma zaszczyt witać prezydenta ministrów.

Z dworca prezydent ministrów z wojewodą i minister Rataj wraz z burmistrzem udali się do gmachu województwa, gdzie przedstawili się reprezentanci władz cywilnych, poczem premier udał się na Zamek lubelski, gdzie zwiedził starożytną kaplicę. Następnie udał się do szpitala wojskowego oraz do koszar 8. p. p., gdzie próbował strawy żołnierskiej.

Manifestacja Lwowa w sprawie Wilna.

W niedzielę w południe odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza tłumna manifestacja na rzecz Wilna. Do zebranych przemówił w podniosłych słowach ks. biskup Wł. Bandurski, kreśląc pokrótce dzieje ziemi litewskiej, jej wspólne losy z macierzą Polską, wspólną obronę przed groźnym wrogiem, Krzyżactwem i ścisły związek z Rzecząpospolitą w Unji Lubelskiej. Przypomniał mowca owe troskliwe starania o rozwój kulturalny ziemi litewskiej, wzniesienie przez Batorego słynnego Uniwersytetu w Wilnie i podniósł, jak wielką rolę odegrało to miasto w naszych dziejach porozbiorowych...

Szereg świetlanych postaci daje droga nam ziemia wileńska wspólnej ojczyźnie. Mickiewicz, Kościuszko, Chodźko, a dziś Piłsudski — są synami tej męczeńskiej, bohaterskiej ziemi. Manifestacja ma świadczyć przed całym światem, że podzielamy dążenia rodaków naszych w wileńskiem, pragnących połączyć się z Rzecząpospolitą polską.

Nakoniec wzniósł ks. Bandurski okrzyk na cześć Wilna oraz mężnej armji, co zebrani powtórzyli z zapałem.

Radny Wereszczyński odczytał następnie rezolucję w tem brzmieniu:

„Ludność miasta Lwowa, która swą własną przynależność do Polski z takim trudem wywalczyła i obroniła tem goręcej i serdeczniej odczuwa i podziela żywiołowe dążenia rodaków z ziemi wileńskiej do połączenia się z Macierzą; a stwierdzając, że Wilno i ziemia wileńska, jako zamieszkane w przeważnej większości przez ludność polską i z kulturą polską od wieków związane, winny być nierozerwalnie złączone z Rzecząpospolitą polską, domaga się od Rządu polskiego poparcia idących w tym kierunku dążeń ludności miejscowej z całym naciskiem i wszelkimi środkami. Zarazem wyraża niezłomne przekonanie, że demokratyczne państwa zachodnie, wierne wzniosłym ideom wypisanym na ich zwycięskich sztandarach, nie zechcą przeszkadzać ludności ziemi wileńskiej, tworzącej większość w swym własnym kraju, w swobodnem wykonaniu prawa stanowienia o sobie“.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Została ona wręczoną gen. delegatowi rządu p. Gałeckiemu, który obiecał ją przesłać do rządu w Warszawie. Okrzykami na cześć Wilna zakończono manifestację.

Przed rocznicą walk listopadowych.

W celu zastanowienia się nad programem uczczenia rocznicy obrony Lwowa, zebrało się wczoraj w sali Gwiazdy grono przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa lwowskiego. Reprezentowane były: Dowództwo miasta, Rada miejska, duchowieństwo obrz. rzym. kat. i orm., pierwsza załoga obrony Lwowa ze szkoły Sienkiewicza, M. S. O., uniwersytet, Kasyno i Koło lit. artyst., Rada robotnicza i szereg towarzystw opiekujących się żołnierzem. Przewodnictwo objął przedstawiciel weteranów powstania 1863 porucz. Kępiński, obowiązki sekretarza pełnił p. Jakóbczyński.

Imieniem załogi szkoły Sienkiewicza por. Novi przedstawił program uroczystości 1. listopada jako w rocznicę rozpoczęcia boju o polskość Lwowa.

W dyskusji nad programem przemawiali: delegat Kasyna i Koła lit, art. rad. Kamiński, przedstawiciel MSO. p. Murczyński, ks. Szepelak, p. Jakóbczyński, p. Kamieńska imieniem Komitetu Kaplicy Orląt, reprezentant teatru żołn. p. Nacher, prof. Kucharski i inni.

Postanowiono, że urządzeniem obchodu zarówno 1. listopada jak i 22. zajmie się jeden Komitet. Uroczystość rocznicy rozpoczęcia walk będzie miała charakter żałobny dla oddania czci ofiarom walki, rocznica oswobodzenia Lwowa będzie radosnem świętem całego miasta. Zebranie uznało się za Komitet urządzający uroczystość i wybrało ściślejszy Komitet wykonawczy, któremu przyznano prawo kooptacji. Poruszono także myśl urządzenia obchodów w szkołach i oddania hołdu cieniom poległych uczniów. W tej sprawie porozumie się Komitet z Radą szkolną krajową,

---

Pogrzeb majora p. d. szt. gen. Antoniego Jabłońskiego.

Dnia 22. bm. zmarł w sanatorjum Czerwonego krzyża major p. d. sztabu generalnego, Antoni Jabłoński, dowódca 11 p. ułanów wskutek ran otrzymanych w ostatnich walkach na wschodnich granicach Polski.

Ś. p. major Jabłoński brał udział we wszystkich walkach o niepodległość ojczyzny. W r. 1914 jako porucznik 1 p. ułanów Beliny, dzieli losy I. brygady aż do rozbicia legionów. Podczas listopadowych dni organizuje szwadron ułanów i rusza z nim w pole. Biorąc udział w walkach o oswobodzenie Lwowa awansuje szybko i wreszcie ranny dostaje się do szpitala, skąd w randze majora przydzielony został do sztabu frontu wołyńskiego gen. Listowskiego. W najcięższych chwilach dla państwa, wraca do swego dawnego 11. pułku ułanów, lecz już jako dowódca. W ostatnich dniach wojny polskiej ugodzony kulą w walkach pod Nową Sieniawą koło Starokonstantynowa, złożył swe młode życie w ofierze dla Ojczyzny.

Przeprowadzenie zwłok na stację kolejową, skąd będą przewiezione do rodzinnego grobu w Sandomierskiem, odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 3 po południu, z kaplicy szpitala okręgowego.

Cześć pamięci wiernego żołnierza!

MYŚLI.

(Wybrał J. Kleiner).

Boże, spuśćże nam szeroką i głęboką miłość ku braciej *) naszej i ku namilszej matce naszej Ojczyźnie świętej, abyśmy jej i ludowi swemu i samem zdrowiem, swoich pożytków zapomniawszy, służyć szczęśliwie mogli.

(Skarga. Kazania sejmowe).

...Spuść ducha zgody i miłości, aby jeden drugiemu ustępował i jeden drugiego ciężary znosił i dla dobra pospolitego krzywdy swoje ojczyźnie darował.

(Skarga, Kazania sejmowe).

Ze skorup samolubstwa, z mózgów niedowiarstwa,
Z umysłów najeżonych żądzą gotowania,
Ze sumień zeszarzanych, z piersi bez kochania
Wybaw ducha polskiego.

(Goszczyński, Posłanie do Polski).

*) Dawna forma zamiast »braci« (= braciom).

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej" istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej", a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Chrzestnych Matek młodych, sympatycznych poszukują weterani Janicki St., Strzałkowski Bronisław, pod adresem; 13-ty Baon saperów, Poczta polowa 29.

Sawicki Aleksander. W tej chwili okolice ormiańskie są w pewnej swej części obszarem Litwy środkowej, sytuacja tam nie jest wyjaśniona na razie — jest jednak nadzieja, że wkrótce trudności te zostaną pomyślnie rozwikłane.

11 kres. a. p. Bat. zap. Stanisławów. Przejście do Policji państwowej jest zupełnie możliwe, ale sprawę trzeba załatwić drogą służbową zależnie od stosunku do obowiązków wojskowych.

„My". Kołomyja 15 komp. Roczniki 1898 i 1899 na razie nie podlegają zwolnieniu. O urlop należy prosić drogą służbową i uzasadnić ochotniczem wstąpieniem.

Kan. Liebman Ignacy prosi o wiadomość o kan. Józefie Strzeleckim, który służył w 6 bat. zap. art. konnej w Górze Kalwarji (ziemia warszawska), pod adresem: kan. Ignacy Liebman, 12 kres. pułk. art. pol. ul. Grodecka.

Baon Zapasowy 53 pp. strzelc. kresow., stacjonowany w Brzeżanach poszukuje dla swojej orkiestry wojskowej następujących sił muzycznych: 2 pierwsze skrzypce, 2 drugie skrzypce, 1 viole, 1 violoncello i 1 kontrabas.

Bezterminowe urlopowanie roczników 1893 i 1894.

W myśl rozporządzenia Min. spraw wojsk. należy niezwłocznie, bezterminowo i bez prawa do należytości pieniężnych i materjalnych **urlopować poborowych roczników 1893 i 1894**, zarówno niewcielonych jak i wcielonych do oddziałów zapasowych, znajdujących się na terenie D. O. Genu i temuż podległych.

Z liczby poborowych wyżej wymienionych roczników pozostają w szeregach tylko ci, którzy już odeszli na front, oraz ci, którzy zgłoszą chęć zostania nadal przy wojsku w charakterze ochotników.

O wagony kolejowe dla instytucji humanitarnych.

Ministerstwo kolei rozesłało komunikat, w którym uprasza instytucje humanitarne, zajmujące się żołnierzem polskim na froncie, aby postarały się o uzyskanie nowego zezwolenia na przydzielenie wagonów kolejowych najpóźniej do 25. b. m. w nowoutworzonej komisji przydziału taboru kolejowego przy Nacz. dowództwie W. P.

Raj bolszewicki.

Szwajcarska „Trybuna" ogłasza wywiad ze znanym wodzem bolszewików Plattenem o losach władzy bolszewickiej. Nadmienić należy, że Platten, osobisty przyjaciel Lenina i Trockiego, był swego czasu zapalonym wielbicielem rządów moskiewskich, uczestniczył w ukonstytuowaniu się Trzeciej Międzynarodówki i wierzył niezłomnie w trwałość raju sowieckiego w Moskwie i zwycięstwo rewolucji socjalnej.

Wrażenia Plattena, który od niedawna powrócił z Rosji, brzmią bardzo pesymistycznie. Trwałość rządów Lenina jest dzisiaj bardzo problematyczną.

— Za dużo — mówi Platten — jest w Rosji dzisiejszej nędzy, głodu i ruiny, by rząd sowietów mógł jeszcze długo utrzymać się przy władzy. W miastach umierają kompletnie z głodu. Praca robotników fabrycznych jest z dniem każdym mniej produkcyjna, głównie wskutek złego odżywiania się i upadku sił.

Gdy upadek ten dochodzi do szczytu — robotników odsyła się „na kurację" do armji, która jedynie otrzymuje jeszcze coś do jedzenia; żołnierzy zaś odkarmionych z armji odsyła się co pewien czas do fabryk. Lecz naturalnie taki ciągły „kontredans" odbija się ogromnie ujemnie na działalności fabryk.

W Rosji brakuje wszystkiego, broni, żywności, ubrań, opału, lokomotyw. Nici nie można znaleźć za żadne pieniądze. Ubrania skleja się obecnie, a nie zszywa się. Stan taboru kolejowego jest godny opłakania. Przeszło 20.000 lokomotyw znajduje się w stanie zupełnie zdemolowanym.

Na zakończenie wywiadu oświadczył Platten, iż zdaniem jego Rosja w przyszłości będzie wielką republiką chłopską, w której władzę sprawować będzie rząd umiarkowanie socjalistyczny. Co się tyczy Lenina, Trockiego i Sp. — władza ich dobiega kresu.

Stan oblężenia w Londynie

Z Londynu donoszą, że Lloyd George w nocy z piątku na sobotę zaprowadził w Londynie i okolicy stan oblężenia, ze względu na oczekiwany wybuch strejku generalnego.

Jojne.

Gdy źle było, to i Jojne
musiał także iść na wojnę,
a miał w domu żonę Ewcię
i, córeczkę miał Esterkę,
więc wciąż myślał o geszefcie,
ciągle w głowie miał szacherkę.

Maszerując myślał sobie:
jaki handel ja tam zrobię?
bolszewiki są psiawiary,
myszigene pewnie głupie,
to ja od nich kilka pary
eleganckich spodniów kupię!

W Rydze pokój sporządzony,
Jojne wraca do swej żony,
lecz się z niego śmieją zgodnie
różne Icki, Srule, Mordki,
bo miast kupić jakie spodnie,
Jojne zgubił własne portki!

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1880.8006